

KAZANIE NA GÓRZE - część 1

W ciągu 20 lat podążania za Chrystusem, słyszałem wiele kazań na temat Kazania na górze, jednak prawie wszystkie z nich głosili kaznodzieje zainteresowani wyłącznie Bożymi błogosławieństwami, dlatego omawiali sam wstęp do Kazania na Górze (Mat 5:1-16). Całe Kazanie na górze jest zawarte w 5,6 i 7 rozdziale Ewangelii Mateusza i kończy się myślami: „*Wchodź przez ciasną bramę i strzeż się fałszywych proroków, gdyż nie każdy wejdzie do Królestwa Niebieskiego, ale tylko ten, kto pełni wolę mojego Ojca, który jest w niebie. Każdy, kto słucha tych słów i je wykonuje, zostanie zaliczony do ludzi mądrych, a ten, kto ich słucha, lecz nie wykonuje, będzie nazwany głupcem, który buduje swój dom na piasku i pójdzie na potępienie*” (Mt 7:13-26). Taka jest puenta Kazania na górze.

Dlatego Kazanie na górze jest uznane za fundament wszystkich nauk Nowego Przymierza. Jezus nakreśla w nim konteksty swojej nauki, rozwiewając jednocześnie możliwość budowy Kościoła ludzką ręką. Kazanie na górze obala też wiele ówczesnych nauk rabinicznych, które są głoszone także dzisiaj, pod postacią teologii zdrowia i dobrobytu. Natomiast wszystkie listy apostołskie są sprecyzowaniem Kazania na górze, dlatego nigdy nie wolno ich rozważać w oderwaniu od treści Kazania na górze, gdyż cała nauka apostołska jest całkowicie spójna z jego przesłaniem.

WSTĘP DO KAZANIA NA GÓRZE CZYLI, KTO JEST BŁOGOSŁAWIONY, A KTO NIE ?

1. Błogosławieni ubodzy w duchu (Mat 5:3), albowiem ich jest Królestwo Niebios.

Ubodzy w duchu, to osoby, które nie mają wysokiego mniemania o sobie. To ludzie, którzy z różnych przyczyn nie mieli nadziei na zbliżenie się do Boga. To byli upadli ludzie, bądź prosty lud, który nie miał ani dobrego pochodzenia, ani wykształcenia teologicznego, jak ówczesni uczeni w piśmie i faryzeusze. Błogosławieni ubodzy w duchu, to Boża obietnica dla tych, którzy zawsze myśleli, że bez pomocy kapłanów nie można zbliżyć się do Boga, ani zrozumieć Jego Słów. Jezus wypowiada tutaj słowa, które w Starym Testamencie zapowiedział Jeremiasz (31:33-34), i które przytacza też List do Hebrajczyków 8:8-13.

Oto nadchodzą dni, mówi Pan, gdy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. Nie takie, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ująłem ich za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej. Ponieważ oni nie wytrwali w moim przymierzu, dlatego i Ja nie troszczyłem się o nich, mówi Pan. Takie zaś jest Nowe Przymierze, które zawrę z domem Izraela po upływie owych dni (Starego Przymierza), mówi Pan: Moje prawa włożę w ich umysły i wpiszę je w ich serca (...) I nikt nie będzie uczył swego ziomka ani swego brata, mówiąc: Poznaj Pana, bo oni wszyscy będą mnie znać, od najmniejszego do największego. Gdy łaskawy będę na ich nieprawości, a ich grzechów więcej nie wspomnę. Gdy Bóg mówi: Nowe, to znaczy, że pierwsze uznał za przedawnione (Hbr 8:8-13).

W dzisiejszym świecie jest wiele osób ubogich na duchu. To są wszyscy niewykształceni, wzgardzeni, ubodzy i niskiego rodu, o których Bóg powiedział, że właśnie takich wybrał przed założeniem świata (1Kor 1:26-29), aby żaden człowiek (także wierzący) nie mógł się szczycić swoimi zasługami, pochodzeniem, mądrością ani kreatywnością przed Bogiem. Do przede wszystkim takich osób nawiązywał Jezus, kiedy mówił, że: „*ci ostatni będą w Królestwie Bożym pierwszymi, a pierwsi ostatnimi*” (Łk 13:29). Tacy ludzie nie mają tendencji do polegania edukacji - czyli na drzewie poznania - ani na kościelnych układach, tylko na Jezusie, który jest drzewem życia. Jezus wkłada Boże prawo w umysły takich ludzi i wpisuje je w ich serca. Dlatego takie osoby nie mają problemu ani ze zrozumieniem Bożego Słowa, ani z wykonywaniem, gdyż dla takich osób są to oczywiste sprawy. Takie osoby nie widzą potrzeby studiowania teologii, gdyż wiedzą, że służenie Bogu nie ma żadnego związku z edukacją teologiczną, religijnymi tytułami ani szkoleniami liderów, na których wpaja się młodym ludziom korporacyjne myślenie, psychologię zarządzania i ślepą lojalność wobec mocodawców.

Ten werset mówi jasno, że osoby, które nie chcą być uważane za ubogie na duchu, nie będą przez niego błogosławione i do nich nie będzie należeć Królestwo Niebios. Jest tak dlatego, ponieważ te osoby zamiast uśmiercać swoją starą naturę i pokornie czekać na Boże powołanie, wołają liczyć na kościelne układy i protekcję, aby mieć moc realizować własne ambicje i dzięki temu, samemu się wywyższyć. Do takich osób jest skierowana jedna z myśli zamykających kazanie na górze:

Nie każdy, kto mówi do mnie: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę mojego Ojca, który jest w niebie. W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż w Twoim imieniu nie prorokowaliśmy, nie wypędzaliśmy demonów i nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie nieprawość (Mt 7:21-23).

2. Błogosławieni, którzy się smucą (Mat 5:4), albowiem tacy będą pocieszeni.

Ci, którzy się smucą to osoby, które nie mają powodów do radości, gdyż albo nic im w życiu nie wyszło, albo pozostają w pewnych sprawach całkowicie bezradni i ubolewają nad otaczającą ich rzeczywistością. Jezus zstąpił na ziemię pod koniec czasów Starego Przymierza. Był to czas, w którym elity rządzące Izraelem były już całkowicie zdemoralizowane. Saduceusze w nic nie wierzą. Poprawni politycznie przywódcy Izraela kolaborują z Rzymem, a świątynia przerodziła się w prywatny biznes kapłanów, którzy wraz z faryzeuszami uchodzą w oczach ludu za sprawiedliwych, jednak wewnątrz są pełni obłudy, bezprawia i wszelkiej nieczystości (Mt 23:28). Był to okres analogiczny do naszych czasów. Teraz mamy koniec ery Nowego Przymierza. Kościelne "elity" nadal kolaborują z Rzymem, przeobrażając Kościół we własną korporację i ścieląc tym sposobem dywan dla antychrysta. Dlatego Jezus nigdy nie mówi tak jak ci ludzie, że "błogosławieni są ci, którzy odnoszą sukcesy w pracy oraz służbie i żyją w dobrobycie". Jezus mówi, że błogosławieni są ci, którzy się smucą i ubolewają z powodu całkowitego upadku tych ludzi!!! W czasach Jezusa, te słowa znaczyły dokładnie to samo. Wtedy też błogosławieni byli ci żydzi, którzy ubolewali nad stanem duchowym Izraela, a nie ci, którzy odnosili religijne sukcesy i byli zapraszani na śniadania z Herodem. Biblia mówi, że gdy chrześcijanie zaczynają porzucać Boże drogi, to przestają być solą ziemi i światłością dla tego świata. Wtedy diabeł zakuwa ich w kajdany, a otaczający ich świat zaczyna się pogrążyć w całkowitej ciemności. Ludzi żyjących w prawdzie, zaczyna ogarniać wtedy wielki smutek. Właśnie takim ludziom Jezus obiecuje, że niebawem zostaną pocieszeni.

3. Błogosławieni cisi (Mat 5:5), albowiem tacy posiadają ziemię.

Jezus wyjaśnia ten werset w Mateusza 11:28, proponując błogosławieństwo wszystkim ludziom, którzy są utrudzeni i obciążeni. Mówi tam: „*Weźcie na siebie moje jarzmo i ucicie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a wtedy znajdziecie ukojenie dla dusz waszych*”. Natomiast w Mateusza 12:19 napisano o Jezusie, że: „*Nie będzie się z nikim spierał, ani krzychał na ulicach*”. Bycie cichym, nie oznacza małomówności ani ślepej uległości. Ludzie łagodnego ducha to osoby, które tak samo jak Jezus, nie forsują własnego JA i nie szukają własnej chwały ani popularności, gdyż wszystkie swoje plany i potrzeby oddają Bogu. Tacy ludzie nie są dzisiaj wskazywani jako przykłady, gdyż mają nieco inne aspiracje, niż kościelni liderzy i uchodzą za mało kreatywnych.

Odwrotnością ludzi cichych, są osoby kreatywne i pewne siebie, które mają wiele pomysłów i lubią być w centrum popularności. Bóg mówi, że ten typ ludzi nie posiadzie ziemi, gdyż większość z nich to fałszywi kaznodzieje i samozwańczy misjonarze, którzy polegają na własnej operatywności, aby z pobożności czerpać zyski. Czy już wiesz, dlaczego większość młodych ludzi w kościołach chce dzisiaj być muzykami, liderami lub znanymi mówcami? Czy wiesz, dlaczego w zborach leżą stosy przeróżnych płyt, książek, folderów i zdjęć różnych osób, z numerami ich kont bankowych? Gdyż albo szukają tego, co świat (1J 2:16); albo robią wszystko aby ich ludzie widzieli (Mat 23:5); albo tak jak poganie, sami troszczą się o dzień jutrzejszy, ponieważ nie wierzą w Bożą obietnicę z Kazania na Górze, która mówi: „*Nie troszczcie się o dzień jutrzejszy, ale szukajcie Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a wtedy wszystko inne będzie wam dodane (Mt 6:32-33) - a ten, który w to wątpi, niech nie liczy, że cokolwiek od Pana otrzyma*” (Jak 1:6-7).

4. Błogosławieni, którzy łakną sprawiedliwości (Mat 5:6), albowiem tacy będą nakarmieni.

Osoby spragnione Bożej sprawiedliwości nie wierzą w ludzką sprawiedliwość, ponieważ zawiodły się na ludziach i pozostała im wyłącznie wiara w Bożą sprawiedliwość. Natomiast Boża sprawiedliwość jest osiągalna wyłącznie przez czynną wiarę w słowa Jezusa Chrystusa. Pierwszym dowodem takiej wiary jest opamiętanie się i zanurzenie w wodzie, na odpuszczenie wszystkich dotychczasowych grzechów. Psalm 89:15 mówi: „*Przed Bogiem kroczy łaska i wierność, a sprawiedliwość i prawo jest podstawą Jego tronu*”. Dlatego wszelka dobroć i sprawiedliwość jest zawsze owocem życia w Bożej światłości (Ef 5:9). Psalm 45:8 mówi, że „*Bóg namaszcza olejkami radości tych, którzy miłują sprawiedliwość i nienawidzą nieprawości*”. Natomiast List do Rzymian 14:17 mówi, że „*Królestwo Boże to sprawiedliwość w Jezusie Chrystusie, której owocem jest pokój i radość w Duchu Świętym*”. Psalm 37 pokazuje, że sprawiedliwymi nie są ci, którzy ustanawiają prawo lub sami wymierzają sprawiedliwość, ale ci, którzy, żyją świętym życiem i powierzają swoje drogi Bogu, w milczeniu zdając się na Pana, gdyż tylko w Nim pokładają nadzieję. Ten fragment odnosi się przede wszystkim do ludzi słabych, wzgardzonych i niskiego rodu, które o wiele częściej doświadczają niesprawiedliwości, niż osoby wywodzące się z dobrych domów. Znaczna większość fragmentów mówiących o sprawiedliwości, nawiązuje do takich właśnie osób. Dlatego Jezus porównał poczucie niesprawiedliwości z uczuciem głodu i obiecał, że te osoby zostaną nakarmione.

Wasz Bóg, jest Bogiem, który nie ma względu na osobę ani nie przyjmuje darów. Sprawiedliwie traktuje sieroty i wdowy, oraz miłuje obcego przybysza, dając mu chleb i odzież (5Moj 10:17-18). Dlatego nie będziesz naginał Bożego prawa, nie będziesz stronniczy i nie będziesz brał łapówki, gdyż łapówka zaślepią oczy i zniekształca sprawy tych, którzy mają słuszność. (5Moj 16:19:20).

5. Błogosławieni miłosierni (Mat 5:7), albowiem tacy dostąpią miłosierdzia.

Miłosierdzie jest jedną z najpiękniejszych cech Boga, oraz jedną z najbardziej kluczowych spraw nowego przymierza. Pomimo, iż Bóg powiedział, że zbawienie jest za darmo i z łaski, to jednak finalnie uzależnia je od tego, czy w nowym życiu okazujemy miłosierdzie innym, tak samo, jak On okazuje nam. Jezus pokazuje to w przypowieści o dwóch dłużnikach, mówiąc: „*jeśli nie odpuszczisz z serca swemu bratu lub siostrze, wtedy Ojciec w niebie tak samo potraktuje ciebie*” (Mt 18:35). Miłosierni to także ci, którzy litują się nad chorymi, potrzebującymi i prześladowanymi, okazując im czynną pomoc. Czynna pomoc, to nie są puste słowa, tylko doraźne zaspokojenie danej potrzeby lub zorganizowanie pomocy. Jezus powiedział, że oddawanie zapłaty będzie się odbywać wyłącznie na podstawie bezinteresownych aktów miłosierdzia.

Pójdźcie błogosławieni do mojego Ojca i odziedziczcie Królestwo przygotowane dla was od założenia świata. Albowiem gdy byłem głodny, daliście mi jeść, gdy byłem spragniony, daliście mi pić, gdy byłem przychodniem, przyjęliście mnie, gdy byłem nagi, przyodzialiście mnie, a gdy byłem chory i w więzieniu to odwiedzaliście mnie. Wtedy odpowiedzą mu sprawiedliwi: Panie! Kiedy widzieliśmy cię łaknącym albo pragnącym? A kiedy przychodniem albo nagim? Kiedy widzieliśmy cię chorym albo w więzieniu? A król powie im: Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście. Wtedy powie i tym po lewicy: Idźcie precz ode mnie, przekłęci, w ogień wieczny, zgotowany diabłu i jego aniołom. Wtedy i oni mu odpowiedzą: Panie! Kiedy widzieliśmy cię łaknącym albo pragnącym, albo przychodniem, albo nagim, albo chorym, albo w więzieniu i nie usłużyliśmy ci? Wtedy On im odpowie: Czegokolwiek nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tego mnie nie uczyniliście (Mt 25:34-46).

Jestem pewien, że wszyscy, którzy wtedy pójdą na potępienie, dzisiaj kochają komfort i mamonę, wierząc w teologię zdrowia i dobrobytu, hiperłaskę i nieutralność zbawienia. Dlatego teraz wiodą życie skupione na ich własnym świecie. Dlatego ten fragment pokazuje, że lepiej jest być pokornym i żyć dokładnie tak, jak powiedział Jezus, niż kierować się własnymi wyobrażeniami i rozgrzeszać się wiarą w ludzką naukę o nieodpartej łasce i nieutralności zbawienia. To jest bardzo ryzykowne. Wtedy można wyjść na głupca, który budował na piasku i usłyszeć: „*Idź precz, przekłety*”.

6. Błogosławieni czystego serca (Mat 5:8), albowiem tacy Boga oglądać będą.

Jezus mówi, że Boga będą oglądać tylko ludzie, którzy mają zawsze czyste serca. Czyste serce to czyste sumienie, czyste ręce i czyste motywacje. Ludzi o czystych sercach nie należy mylić z liderami pełnymi chorych ambicji, które diabeł potrafi rozpalic do rozmiaru obsesji. Do póki Bóg nie złamie takiego człowieka, tak jak apostoła Pawła, to lepiej trzymaj się od niego z daleka, bo on realizuje wyłącznie ludzkie cele i zostawia za sobą trupy. Ludzi o czystych sercach nie należy też mylić ze zborowymi kameleonami, którzy zleją się z każdym otoczeniem, aby korzystnie wypaść lub zdobyć uznanie innych. Nie należy się też ludzić, że należą do nich pastory liberalnych zborów i kościelni celebryci. Dzisiaj jest bardzo wielu ludzi, którzy nie chcą robić tego, co nakazuje Bóg, ale chcą robić "coś" dla Boga. Wymyślają więc różne skrajnie absurdatne służby i całkowicie niebiblijne misje, dzięki którym wiodą wygodne życie lub stają kościelnymi celebrytami, łamiąc w ten sposób podstawowe założenie chrześcijaństwa, które brzmi: „*Bądź wola Twoja*”. Gdy takim osobom zwracasz uwagę lub zadajesz jakiegokolwiek niewygodne pytanie, wtedy prawie zawsze usłyszysz ten sam slogan: "Nie osądzaj, bo Bóg patrzy na serce".

Na takich ludziach wypełnia się słowo z 5 Księgi Mojżeszowej i prorocтво Izajasza, które mówią: „*Jeżeli nie usłuchasz głosu Pana, Boga twego i nie będziesz spełniał jego przykazań, to Pan porazi cię obłędem, ślepotą i przytępieniem umysłu*” (5Moj 28:13+28). „*Dlatego będą stale słuchać, ale nie będą rozumieli i będą ustawicznie patrzeć, ale nie zobaczą. Ponieważ serce tych ludzi otępiło, dlatego ich uszy dotknęła głuchota. Przymknęli swoje oczy, żeby nimi nie widzieć a uszami nie słyszeć i sercem nie zrozumieć*” (Mt 13:14-15) ... że Bogu chodzi o zbawienie, a nie o zadowolenie grzesznika !!! Osoba, która chce mieć czyste serce przed Bogiem zawsze docieka prawdy, bardziej słucha Boga niż ludzi i bez wahania zostawia wszystko, co ma jakiegokolwiek znamiona grzechu, fałszu i buntu. Taką osobę można wprowadzić w błąd, ale gdy się tylko zorientuje, że źle myśli lub kroczy niewłaściwą drogą, to natychmiast skoryguje swoją postawę i nie będzie oglądać się wstecz, ani mieć względu na osobę, gdyż wie, że do Królestwa Niebieskiego nie wejdzie nic nieczystego ani żaden człowiek, który upoczywie żyje w kłamstwie (Obj 21:27).

7. Błogosławieni pokój czyniący (Mat 5:9), albowiem tacy będą nazwani Synami Boga.

Jezus nie ma tutaj na myśli ekumenistów, którzy wbrew Jego słowom, mówiącym: „*Nie przynoszę na ziemię pokoju, lecz miecz*” (Mat 10:34), głoszą fałszywą ideologię i poszerzają wąską drogę, aby zatrzeć granice pomiędzy Królestwem Bożym a światem ciemności. O takich ludziach prorokował Izajasz, mówiąc: „*Biada przekornym synom, którzy zawierają przymierze innym duchu, aby dodawać grzech do grzechu i nie radząc się moich ust wyruszają do Egiptu, aby oddać się pod opiekę faraona ...*” (Iz 30:1-4). Pokój czyniący to nie są ci, którzy walczą w imię swojej religii, lecz ci, którzy głoszą dobrą nowinę, zdrową naukę i przykładowie żyją. Dzięki nim ludzie przychodzą do Jezusa, dostępują Bożego pokoju i zbawienia. Dlatego właśnie tacy ludzie będą nazwani Synami Boga, ponieważ w swoim życiu postępowali tak samo jak Jezus.

8. Błogosławieni, prześladowani z powodu sprawiedliwości (Mat 5:10), albowiem do takich należy Królestwo Niebios.

Drugi List do Tymoteusza 3:12-13 mówi, że *wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie, prześladowanie znosić będą. Natomiast źli ludzie i oszuści coraz bardziej będą brnąć w zło, sami błędząc i innych w błąd wprowadzając.* >>> *Dlatego Bóg zsyła ostry obłęd na wszystkich (także chrześcijan), którzy odrzucają prawdę, gdyż bardziej umiłowali grzeszne życie* (2Tes 2:11-12).

Złych ludzi poznasz po tym, że znajdują sobie nauczycieli, którzy mówią im rzeczy zadowalające cielesność (2Tm 4:3-4). Natomiast oszustów poznasz po tym, że odrzucają prawdę i zwodzą innych, także poprzez akceptację innych fałszywych nauczycieli, ponieważ oni też kochają grzeszne życie. Bóg nazywa takich głupcami i zsyła na nich ostry obłęd, dokładnie tak samo, jak w Starym Przymierzu (5Moj 28:28). Takich ludzi poznasz też po tym, że nie doświadczyają prześladowań.

W zborach prześladowane z powodu sprawiedliwości są zazwyczaj osoby niepoprawne politycznie, które nie godzą się na jakąkolwiek niesprawiedliwość. Biblia mówi, że ludźmi niesprawiedliwymi są wszetecznicy, bałwochwalcy, cudzołożnicy, rozpustnicy, mężołożnicy, złodzieje, chciwcy, pijacy, oszczercy, zdzierycy i wszyscy im podobni (1Kor 6:9-10). Tacy Królestwa Bożego nie odziedziczą. Prześladowani z powodu sprawiedliwości są także ci chrześcijanie, którzy stają po stronie prawdy i domagają się traktowania wszystkich tak, jak mówi Słowo Boże. Którzy nie akceptują odstępstwa, nieprawości i powszechnej w zborach sukcesji rodzinnej. Przed takimi osobami Bóg odkrywa wiele skrętnie skrywanych tajemnic: od nadużyć finansowych, po skrywane grzechy i nieczyste zamiary. Często też zmusza takie osoby do ujawniania nadużyć i napomnienia winnych, bez względu na to, kim są. W Przypowieściach Salomona 25:4-5 można przeczytać, dlaczego Bóg tak postępuje.

„Gdy się oddzieli żużel od srebra, wtedy złotnikowi uda się naczynie. A gdy się usunie bezbożnego sprzed oblicza króla, wtedy jego tron się umocni przez sprawiedliwość” (Prz 25:4-5).

9. Błogosławieni jesteście, gdy będą wam zlorzczyć, kiedy będą was prześladować i kłamliwie mówić na was wszelkie złe rzeczy ze względu na mnie! Gdyż tak samo jak prześladowali proroków, którzy byli przed wami. (Mat 5:11-12)

Prześladowani byli wszyscy prorocy Starego Przymierza, później Pan Jezus i wszyscy apostołowie. Jezus był prześladowany za uzdrawianie w szabat, za nazywanie Boga Ojcem i za "23 rozdział Ewangelii Mateusza", czyli za piętnowanie obłudy i nazywanie rzeczy po imieniu. W naszym kraju, jak na razie, nikt jeszcze nie jest prześladowany za głoszenie ewangelii ani nazywanie Boga Ojcem, ale bardzo wiele osób jest prześladowanych za nazywanie rzeczy po imieniu i piętnowanie obłudy. Dwa tysiące lat temu, Jezus zwrócił się do wszystkich swoich uczniów, mówiąc: *„A gdy będą was prześladować, wtedy przypomnijcie sobie słowa, które wam teraz mówię, że żaden mój sługa nie będzie większy od swojego pana. Jeśli mnie prześladowali, to i was prześladować będą” (J 15:20).*

Czy zastanawiałeś się kiedyś, kto przez wieki prześladował uczniów Chrystusa? Uczniowie byli najbardziej prześladowani przez religijnych ludzi żyjących pod zakonem, przez odstępczy Kościół i nieodrodzonych lub cielesnych współwyznawców, którzy nie rozumieją duchowych przesłań Biblii. Paweł był prześladowany za głoszenie ewangelii, wskazywanie fałszywych proroków i fałszywych apostołów, którzy głosili inną ewangelię i chrzcili innym duchem. Czyli był prześladowany za to, za co dzisiaj jest prześladowanych bardzo wielu chrześcijan. Do tego dochodzi jeszcze nieprawość, filozofie korporacyjne, dzielenie ludzi na ważnych i mniej ważnych, oraz powszechna bezbożność duchownych. A więc jest to bardzo czytelny sygnał, że każdy chrześcijanin, który chce podążać za Jezusem też powinien tak postępować i w związku z tym, też musi się liczyć z prześladowaniem ze strony cielesnych chrześcijan. Pan Jezus mówi, że jeżeli cię coś takiego spotyka, to się ciesz i wesel, gdyż tak samo prześladowali proroków, którzy byli przed Tobą, a to oznacza, że jesteś solą ziemi i światłem dla tego świata i że Twoja zapłata w Niebie będzie bardzo obfita.

Te dwanaście wersetów pokazuje siedem cech każdego chrześcijanina, którego wybrał Bóg (w. 2-8) oraz skutek życia w prawdzie (w.11-12). Jeżeli brakuje ci, którejkolwiek z nich, to najwyższy czas, aby stanąć przed Bogiem w prawdzie i zmienić pewne rzeczy. Natomiast jeśli te cechy przejawiają się w Twoim życiu, to znaczy, że całe Twoje życie jest błogosławione. Bóg mówi, że Ewangelia Chrystusowa jest mocą Bożą, zdolną zbawić każdego, kto w nią wierzy, bo w niej jest zawarte Boże usprawiedliwienie (Rz 1:18). Dlatego człowiek sprawiedliwy będzie wierzył w każde słowo, które pochodzi z ust Bożych (Mt 4:8). *Pan daje sprawiedliwość skrzywdzonym i chleb głodnym. Pan oswobadza więźniów, otwiera oczy ślepych i podnosi zgnębionych. Pan kocha sprawiedliwych, strzeże przychodniów, oraz wspomaga sieroty i wdowy, lecz drogę bezbożnych zatracą (Ps 146:7-9).*

Koniec części pierwszej